

## Nowy doktor *honoris causa*



Prof. dr hab. Barbara Krupa-Wojciechowska, była rektor Akademii Medycznej w Gdańsku została 28 czerwca br. nowym doktorem *honoris causa* GUMed. Uroczystość odbyła się w Atheneum Gedanense Novum. ■



## Umowa na budowę CMN podpisana

Rektor prof. J. Moryś, kanclerz M. Langowski i kwesor J. Woźniak podpisali 6 czerwca br. umowę z Budimex SA na wykonanie w charakterze generalnego wykonawcy robót budowlanych wraz z dostawą sprzętu medycznego dla Centrum Medycyny Nieinwazyjnej. Ze strony Budimex-u umowę podpisał D. Blocher, prezes Zarządu, dyrektor generalny. Umowa została podpisana w wyniku rozstrzygnięcia przetargu nieograniczonego. Obejmuje m.in. realizację wykonawstwa budynków CMN wraz z budową trzech łączników naziemnych do istniejących budynków, infrastrukturą towarzyszącą: techniczną, sieciami, przyłączami, zagospodarowaniem terenu oraz robotami rozbiórkowymi, z wyłączeniem części robót „stanu zero”. Wykonawca zobowiązuje się również do dostarczenia, montażu, instalacji i uruchomienia wymagającego wbudowania i stałych połączeń sprzętu



w budynkach wraz z systemami sterującymi. Termin realizacji umowy ustalono na 23 miesiące od momentu przekazania placu budowy, tj. od 1 lipca br. Wynagrodzenie Wykonawcy to 342 800 993 zł. ■

## Koncert w Centrum Medycyny Inwazyjnej

Licznie zgromadzeni pacjenci UCK, pracownicy GUMed i wszyscy miłośnicy dobrej muzyki 2 czerwca br. wzięli udział w wyjątkowym koncercie. Na scenie fortepianowej w Centrum Medycyny Inwazyjnej wystąpiła sopranistka Ewelina Wojciechowska, której akompaniowała Anna Mikolon. Słowo o muzyce, ze znanstwem i humorem, wygłosiła Maria Mielnik. Wśród zgromadzonych gości nie zabrakło przedstawicieli gospodarzy spotkania – rektora elekta prof. Marcina Gruchały i dyrektora naczelnej UCK Ewy Książek-Bator. W programie znalazły się m.in. arie z *Madame Butterfly* Pucciniego i *Giocondy* Ponchiello, *Dumka o Polsce* Nowowiejskiego czy *Groźna dziewczyna* Moniuszki. Publiczność żywo reagowała, klaszcząc razem z Solistką w rytm czardaszy Lehara i Kalmana. Na zakończenie nie zabrakło pamiątkowych wspólnych zdjęć i autografów. ■

